

Sygn. akt: I C 324/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Joanna Kisiel
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Renata Szymborska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa *P. O. (1)*

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I.

Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda P. O. (1) kwotę 5.880,00 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 05.03.2009r. do dnia 31.12.2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty.

II.

Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III.

Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Augustowie) kwotę 32,10 zł (trzydzieści dwa złote 10/100) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego sądowego.

IV.

Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda P. O. (1) kwotę 1.523,11 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia trzy złote 11/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 732,11 zł (siedemset trzydzieści dwa złote 11/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

V.

Zasądza od powoda P. O. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 7.076,88 zł (siedem tysięcy siedemdziesiąt sześć złotych 88/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.156,88 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt sześć złotych 88/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 324/13

UZASADNIENIE

Powód P. O. (1) wystąpił przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. z pozwem o zapłatę następujących kwot: 45.800,00 zł tytułem zadośćuczynienia; 95,40 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia; 1.334,61 zł tytułem utraconego dochodu oraz kwoty 1.221,40 zł tytułem utraconych, zniszczonych rzeczy, a wszystkie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody pismem z dnia 04.02.2009 r. do dnia zapłaty. Nadto, domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 05.07.2008 r. oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ze stanowiska powoda wynikało, iż w dniu 05.07.2008 r. na trasie A.-P. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała w postaci ran szarpanych twarzy, prawej łydki i obu ramion, potłuczeń ogólnych oraz złamania lewej goleni i złamania lewej kości ramieniowej, które spowodowały naruszenie czynności organizmu powoda na czas powyżej 7 dni. Powód w okresie od dnia 05.07.2008 r. do dnia 07.08.2008 r. przebywał w Szpitalu na Oddziale O.-Urazowym w A.. Sprawca wypadku – M. O. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem w stanie nietrzeźwym, nie zachował bezpiecznego odstępów podczas omijania powoda, w wyniku czego doprowadził do jego potrącenia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 20.600,00 zł, odszkodowanie tytułem strat rzeczowych w formie ryczału w wysokości 343,00 zł, odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów dojazdu w wysokości 23,00 zł, odszkodowanie tytułem utraconych dochodów netto w wysokości 1.680,73 z, jednocześnie odmawiając przyznania odszkodowania za zgubiony telefon komórkowy powoda, gdyż ubezpieczyciel nie odpowiada za rzeczy zgubione podczas wypadku. Ponadto, pozwany uznał, że powód przyczynił się do powstania wypadku w 80 % i stąd wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 4.120,00 zł, koszty dojazdu w kwocie 4,60 zł, koszty zniszczonej odzieży w wysokości 68,60 zł, utratę dochodów w wysokości 336,15 zł. Zdaniem powoda, pozwany nieprawidłowo przeprowadził postępowanie likwidacyjne błędnie określił zakres przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku w 80 %.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi kwoty opisane w uzasadnieniu pozwu, przyjmując przyczynienie powoda do powstania skutków zdarzenia na poziomie 80%. Zdaniem pozwanego, wypłacona kwota zadośćuczynienia stanowi adekwatną wielkość w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy, a nadto została ustalona w oparciu o faktyczną odpowiedzialność uczestników zdarzenia za powstałe skutki zdarzenia.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 05.11.2008 r. na trasie A.-P. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego poszkodowany został powód P. O. (1). Sprawca wypadku – M. O., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kierując w stanie nietrzeźwości – 0,89 ‰ alkoholu we krwi, samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępów podczas omijania pieszego, w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszego P. O. (1), nieumyślnie powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran szarpanych twarzy, prawej łydki i obu ramion, potłuczeń ogólnych, a także złamania lewej goleni i złamania lewej kości ramiennej, które spowodowały naruszenie czynności organizmu na czas powyżej 7 dni. Wyrokiem z dnia 16.12.2008 r. w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w Augustowie uznał oskarżonego M. O. winnego popełnienia zarzucanego czynu z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i skazał go na karę łączną w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszoną na okres próby 4 lat oraz orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 1.000 zł tytułem nawiazki (dowód: wyrok z dnia 16.12.2008 r. k. 147 akt (...)).

Pozwany, po przeanalizowaniu zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w postępowaniu likwidacyjnym, przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 20.600,00 zł, odszkodowania tytułem strat rzeczowych w formie ryczału w wysokości 343,00 zł, odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów dojazdu w wysokości 23,00 zł, odszkodowanie tytułem utraconych dochodów netto w wysokości 1.680,73 z, jednocześnie odmawiając przyznania odszkodowania za zgubiony telefon komórkowy powoda, gdyż ubezpieczyciel nie odpowiada za rzeczy zgubione podczas wypadku. Ponadto, pozwany uznał, że powód przyczynił się do powstania wypadku w 80 % i stąd wypłacił powodowi świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 4.120,00 zł, kosztów dojazdu w kwocie 4,60 zł, kosztów zniszczonej odzieży w wysokości 68,60 zł, utraty dochodów w wysokości 336,15 zł (akta szkody k. 76-108).

Powód otrzymał również od (...) S.A., w związku z przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym, świadczenie w łącznej wysokości 12.600,00 zł z tytułu nieszczęśliwego wypadku na podstawie umowy indywidualnej, ubezpieczenie będącej kontynuacją Grupowego

(...) Pracowniczego, nr polisy (...) (k. 403 akt). Ponadto powód w dniach 21.12.2009 r. 31.08.2012 r. otrzymywał z (...) Oddział w B. świadczenia z tytułu zasiłku chorobowego, renty, wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, świadczenie rehabilitacyjne (k. 132, 398 akt).

Powód informacyjnie słuchany na rozprawie w dniu 11.12.2013 r. (k. 117-117v) wyjaśnił, iż w dniu wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości. Szedł poboczem lewą stroną jezdni, tj. szedł po trawie, nie asfalcie, zobaczył światła, odwrócił się w prawą stronę i samochód w niego uderzył. Z miejsca wypadku powoda zabrało pogotowie do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie lewego podudzia, lewej ręki i rany szarpane, stłuczenia. Podczas 33 dniowego pobytu w szpitalu powód przeszedł operację wstawienia zespołu śrub z blachą i złożył rękę. W późniejszym okresie, z uwagi na komplikacje, powód miał kilka operacji nogi. Wskazał, iż nie powrócił całkowicie do pełni zdrowia, ponieważ ma krótszą nogę. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres pół roku, a następnie ok. 3,5 roku na rencie. Podniósł, iż otrzymał od pozwanego kwotę 4.000 zł, a od (...) ok. 12.000, ponieważ miał wykupione ubezpieczenie z pracy. Jako nawiazkę powód otrzymał 1.000 zł od sprawcy wypadku. Obecnie powód odczuwa bóle kręgosłupa przy wykonywaniu pracy.

Na okoliczność pozwu, Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków T. O. (rozprawa z dnia 11.12.2013 r. k. 118 akt), M. O. (rozprawa z dnia 10.02.2014 r. k. 143v-144 akt), P. M. (rozprawa z dnia 12.12.2016 r. 00:06:35-00:20:09 k. 450v akt), M. R. (1) (rozprawa z dnia 27.02.2017 r. 00:05:14-00:11:21 k. 464v akt), M. R. (2) (rozprawa z dnia 22.05.2017 r. 00:04:34-00:14:36 k. 482v akt).

Z zeznań w/w świadków wynikało, iż powód wraz z pozostałymi osobami szedł lewą stroną jezdni, poboczem, był pod wpływem alkoholu. Samochód jechał środkiem, skręcił w lewo i uderzył w powoda. Powód był całkowicie sprawny przed wypadkiem, nie leczył się. Powód przebywał w szpitalu ponad 30 dni. Powodowi założono opatrunek gipsowy od pasa przez rękę, tors, noga na całej długości do kostki. Powód wymagał opieki i pomocy. Po wypadku powód przebywał na zwolnieniu. Przed wypadkiem trenował tenis stołowy, obecnie nie może rozwijać swojej pasji. Po wypadku powód przytył, nie może się odnaleźć, nie może wrócić do tej samej formy, przez co się przejmuje. Świadek M. O. zeznał, iż powód stał na środku jezdni usilnie próbując zatrzymać samochód. Świadek wówczas odbił w lewo, a powód widząc ruch omijania, skoczył na maskę samochodu i wtedy doszło do potrącenia. Świadek wysiadł z samochodu, celem pomocy powodowi, lecz przyjaciele powoda go pobili.

Sąd uznał zeznania w/w świadków w części za wiarygodne, jako spójne i logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym. Podkreślić należy, iż zeznania świadków w zakresie miejsca poruszania się powoda, są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym załączonym do akt przedmiotowej sprawy. W szczególności nie współgrają z opinią biegłego dopuszczoną w toku postępowania sądowego, albowiem biegły jednoznacznie wskazał, iż w dacie wypadku piesi, w tym powód, poruszali się prawą stroną drogi, nadto z zeznaniami świadka M. O. oraz z zeznaniami powoda złożonymi w postępowaniu karnym (vide k. 32 akt (...)) tut. Sądu), stąd też brak jest podstaw do przyznania im wiary w tym zakresie.

Na okoliczność ustalenia, który z uczestników zdarzenia z dnia 05.07.2008 r. przyczynił się do jego powstania i w jakim stopniu, na podstawie materiału dowodowego z akt sprawy oraz akt (...) tut. Sądu, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki pojazdów samochodowych i rekonstrukcji wypadków drogowych K. K..

Z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu techniki pojazdów samochodowych i rekonstrukcji wypadków drogowych K. K. wynika, iż główną i bezpośrednią przyczyną powstania przedmiotowego zdarzenia drogowego było nieprawidłowe zachowanie pieszego – powoda, mogące być następstwem stanu nietrzeźwości (2,04 ‰ alkoholu), polegające na poruszaniu się wzdłuż prawej strony drogi krajowej nr (...), tj. jezdnią lub środkiem tej jezdni przeznaczonej dla ruchu pojazdów, czym w 80 % przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Pozostałe 20 % przyczynienia, należy przyznać sprawcy wypadku – M. O., którego stan nietrzeźwości wynosił 0,89 ‰, w sposób pośredni mógł przyczynić się w takim stopniu do powstania i skutków przedmiotowego zdarzenia drogowego (dowód: opinia k. 191-211 akt).

W związku z zakwestionowaniem powyższej opinii przez stronę powodową, Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej w/w biegłego, celem ustosunkowania się do postawionych zarzutów.

W opinii uzupełniającej (dowód: k. 254-260 akt) biegły sądowy K. K. podtrzymał wnioski płynące z opinii podstawowej oraz wskazał, iż w rozpoznawanym przypadku powód uczestniczący w ruchu drogowym jako pieszy, w chwili zdarzenia, nie znajdował

się na poboczu, ani też przy lewej krawędzi jezdni drogi, przechodząc przez jezdnię nie zachował żadnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi, nadto tuż przed kolizją z w/w pojazdem przebiegał przez jezdnię.

Na okoliczność ustalenia jak kształtowałyby się przyczynienie poszczególnych uczestników przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, w sytuacji gdyby piesi, w tym powód, poruszali się lewą stroną drogi (który z uczestników wypadku i w jakim stopniu przyczyniłby się w takich okolicznościach do powstania wypadku), Sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego K. K..

W drugiej opinii uzupełniającej w/w biegły wskazał, iż piesi w tym powód poruszali się prawą stroną drogi, tym samym biegły podtrzymał w całej rozciągłości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Jednocześnie stwierdził, iż teza strony powodowej o sposobie poruszania się pieszych w tym powoda lewą stroną drogi nie ma żadnego poparcia w ujawnionych dowodach, stoi również w wyraźnej sprzeczności z przeprowadzonymi przez biegłego analizami przebiegu zdarzenia, stąd biegły odstąpił od czynności mających na celu ustalenie jak kształtowałyby się przyczynienie poszczególnych uczestników wypadku w sytuacji gdyby piesi poruszali się lewą stroną drogi i w jakim stopniu przyczyniliby się do powstania wypadku (dowód: druga opinia uzupełniająca k. 352-355 akt).

W ocenie Sądu powyższe opinie jest wyczerpujące, spójne i zupełne, sporządzone przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę, stąd Sąd obdarzył je walorem wiarygodności i podzielił wnioski w nich zawarte, nadto druga opinia uzupełniająca nie została zakwestionowana przez strony postępowania.

W trybie art. 299 kpc w zw. z art. 302 kpc, Sąd dopuścił dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony na okoliczności sprawy, w tym okoliczności przebiegu wypadku oraz zakresu doznanej przez powoda krzywdy.

Z zeznań powoda (rozprawa z dnia 22.05.2017 r. 00:16:42-00:30:21 k. 483 akt) wynikało, iż szedł wraz ze znajomymi, lewą stroną jezdni, poboczem, bardziej jezdnią. Odwrócił się w stronę A., zobaczył światła i wtedy auto go stuknęło, wpadł do rowu. Nie słyszał samochodu, widział tylko światła, chciał zobaczyć, czy coś jedzie. Nie wychodził na jezdnię, szedł normalnie poboczem. Podkreślił, iż w chwili zdarzenia był pijany, ale świadomy. Następnie zabrano powoda do szpitala, gdzie przebywał 33 dni. Po zdarzeniu wymagał pomocy. Następnie zaraził się gronkowcem i ponownie trzeba było łącać kości i składać. Rok czasu przebywał potem w gipsie. Pół roku był na zwolnieniu chorobowym, potem otrzymał rentę. W chwili obecnej ma krzywy kręgosłup, stopa jest krótsza o 4 cm. Wskazał, iż otrzymał 1.000 zł po pierwszej sprawie karnej. Z (...), z ubezpieczenia w pracy otrzymał 12.000 zł i za szpital 1.900 zł. Po pierwszej sprawie 4.000 zł otrzymał od pozwanego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom strony powodowej, albowiem zeznania te są rozbieżne z zeznaniami złożonymi przez powoda w postępowaniu karnym. Pokreślić należy, iż zeznania złożone przez powoda w sprawie karnej są najbardziej adekwatne i wiążące w tej sprawie, dowód z zeznań był przeprowadzony zaraz po przedmiotowym wypadku drogowym, zatem jest bardziej rzeczywisty i rzetelny, nadto korespondują z ustaleniami biegłego sądowego J. K., omówionymi wyżej. Nota bene, powód w tych zeznaniach jednoznacznie wskazał, iż chciał zobaczyć, czy z tyłu ktoś jedzie i wszedł prawie na środek jezdni, a w tym momencie samochód go potrafił (k. 32 akt (...)). W przedmiotowym postępowaniu powód dochodząc świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, przedstawił inną wersję wydarzeń, prawdopodobnie licząc na wyższą kwotę zadośćuczynienia, co nie może zostać uznane za wiarygodny dowód do czynienia ustaleń w niniejszej sprawie.

W myśl art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z kolei art. 445 § 1 kc, stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; zob.

także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, L.). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

W myśl art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powyższy przepis umożliwia sądowi (tzw. ius moderandi) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

Z kolei przepis art. 362 kc stanowi, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.11.2008r., I CSK 139/08, LEX nr 548898, przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciążące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż powód w skutek wypadku drogowego z dnia 05.07.2008 r. doznał obrażeń ciała w postaci ran szarpanych twarzy, prawej łydki i obu ramion, potłuczeń ogólnych, a także złamania lewej goleni i złamania lewej kości ramiennej. Tym niemniej, idąc w ślad za opinią biegłego sądowego z zakresu techniki pojazdów samochodowych i rekonstrukcji wypadków drogowych K. K., Sąd uznał, iż faktycznie w 80 % doszło do przyczynienia się powoda do powstania przedmiotowego wypadku, a pozostałe 20 % przyczynienia, należy przyznać sprawcy wypadku, który będąc w stanie nietrzeźwości w sposób pośredni mógł przyczynić się w takim stopniu do powstania i skutków przedmiotowego zdarzenia drogowego. Podkreślić należy, iż powód uczestniczący w ruchu drogowym jako pieszy, w chwili zdarzenia, nie znajdował się na poboczu, ani też przy lewej krawędzi jezdni drogi, przechodząc przez jezdnię nie zachował żadnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi, nadto tuż przed kolizją z w/w pojazdem przebiegał przez jezdnię. W tych okolicznościach Sąd nie miał żadnych wątpliwości, iż powód przyczynił się w 80 % do zaistniałego wypadku drogowego.

Reasumując, mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd przyjął, iż należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić łącznie kwotę 50.000,00 zł wraz z wypłatą powodowi przez stronę pozwaną kwotę 4.120,00 zł w postępowaniu likwidacyjnym. Tym niemniej, przy jednoczesnej konstatacji przyczynienia się w 80 % powoda do przedmiotowego wypadku drogowego, należna kwota na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia to kwota 10.000,00 zł. Zatem Sąd odjął kwotę wypłatą powodowi przez pozwanego w postępowaniu przedsądowym w wysokości 4.120,00 zł i zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda P. O. (1) kwotę 5.880,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 05.03.2009r. do dnia 31.12.2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty.

Jednocześnie wskazać należy, iż świadczenia wypłacane z tytułu ubezpieczenia społecznego (w tym również, to będące przedmiotem zarzutu apelacyjnego) nie mają celu odszkodowawczego (jak roszczenia wymienione w art. 445 i 446 k.c.) a pomocowy. Nie są zatem one nakierowane na usunięcie skutków danego zdarzenia poprzez naprawienie szkody a na udzieleniu konkretnej osobie pomocy przez organ rentowy w związku z zaistnieniem zdarzenia przewidzianego przez ustawę. Obowiązek wypłaty tego typu świadczeń przez organy rentowe jest wyrazem polityki Państwa w dążeniu do zaspokajania potrzeb społeczeństwa w zakresie pomocy socjalnej. Świadczenie to nie zmierza zatem do wykonania obowiązku naprawienia szkody jak w przypadku roszczeń cywilnoprawnych (...).Nie ulega wątpliwości, iż świadczenie z ubezpieczenia społecznego podlega wypłacie niezależnie od tego, czy zachowanie powodujące szkodę było zawinione czy też nie. Co więcej organ rentowy dokona stosownej wypłaty bez konieczności ustalania czy osoba uprawniona poniosła jakąkolwiek szkodę czy krzywdę. Nie ma zatem żadnego powiązania między okolicznościami

zdarzenia i osobą jego sprawcy z obowiązkiem spełnienia świadczenia. Brak jest zatem podstaw do uznania, iż ma ono charakter odszkodowawczy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29.10.2012 r., sygn. akt I ACa 450/12).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż niezasadne jest naliczenia na poczet zadośćuczynienia wypłaconych powodowi kwot z tytułu wypłat dokonanych w zakresie ubezpieczenia społecznego.

Jednocześnie odnosząc się do kwestii świadczenia wypłaconego przez (...) S.A. z tytułu zawartej umowy na wypadek nieszczęśliwych wypadków – (...) (ubezpieczenia grupowego pracowników) zważyć należy, że również ono nie ma celu i funkcji odszkodowawczej.

Przyjmuje się, że świadczenie z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków wypłacone w celu realizacji umowy nie ma charakteru odszkodowawczego, przysługuje bowiem w razie wystąpienia określonych w umowie zdarzeń. Poszkodowany otrzymuje kwotę mieszczącą się w granicach umówionej sumy ubezpieczenia. Odszkodowaniem nie jest także kwota wypłacona uposażonemu w razie śmierci ubezpieczonego, gdyż uposażonym może być osoba, która nie poniosła szkody wskutek śmierci ubezpieczonego. Wobec tego, że świadczenia z ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków nie traktuje się jako odszkodowania, nie podlega ono zaliczeniu na rachunek odszkodowania należnego poszkodowanemu na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W konsekwencji świadczenia z ubezpieczenia podlegają kumulacji z roszczeniami odszkodowawczymi (por. cyt. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1965 r., III PO 3/65, OSNC 1965, nr 12, poz. 198).

Należy podkreślić, że „odszkodowanie” ubezpieczeniowe, do jakich należy świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela z tytułu objęcia poszkodowanego umową (...), istotnie różni się od odszkodowania cywilnoprawnego. Odszkodowanie ubezpieczeniowe wynika z odpowiedzialności gwarancyjno-repartycyjnej, gdyż wypłaca je nie sprawca szkody, lecz ubezpieczyciel ze środków zgromadzonych ze składek. Różnice dotyczą także podmiotu uprawnionego do odszkodowania, źródła finansowania odszkodowania, sposobu naprawienia szkody, podstawy prawnej obowiązku odszkodowawczego, zakresu obowiązku odszkodowawczego, wysokości odszkodowania. Omawiane świadczenie, podobnie jak jednorazowe odszkodowanie wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zostało spełnione przez podmiot, który nie był zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzenia czynem niedozwolonym. Ubezpieczyciel realizował swój obowiązek umowny, wedle którego zobligował się do spełnienia świadczenia w przypadku zaistnienia określonego zdarzenia. Nie sposób przyjmować, iż poprzez zawarcie tej umowy ubezpieczyciel zaciągnął zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej czynem osoby trzeciej, jak to ma miejsce w przypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Z treści polisy i Ogólnych Warunków Umowy wynika bowiem, iż umowa ta stanowi ubezpieczenie osobowe (por. art. 829 k.c.), której przedmiot ubezpieczenia został jasno określony. Nie można zatem, po pierwsze uznać, iż między ubezpieczycielem i pozwanym powstał stosunek solidarności niewłaściwej – in solidum i po drugie, że umowa ta ma w świetle przytoczonych wyżej rozważań charakter odszkodowawczy.

Nie sposób uznać również, by zasadnym było zaliczenie na poczet dochodzonych roszczeń cywilnoprawnych w niniejszym postępowaniu sumy 1.000 zł, orzeczoną wyrokiem karnym tytułem nawiązki wobec sprawcy szkody.

Zobowiązanie tej treści może być orzeczone jako środek karny – art. 46 § 1 k.k. lub też jako zobowiązanie w związku z zastosowaniem wobec oskarżonego środka probacyjnego – art. 72 § 2 k.k. Przyznać należy, iż charakter instytucji naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.c. i z art. 72 § 2 k.k. jest zbieżny z charakterem roszczenia odszkodowawczego. Karnoprawny obowiązek naprawienia szkody jest zależny od istnienia szkody i może zostać zasądzony, jeśli szkodę wyrządzono oraz nie została ona naprawiona przez sprawcę do momentu wyrokowania. Sąd powinien przy określaniu wysokości karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody brać pod uwagę dotychczasowe działania kompensacyjne sprawcy (por. szerzej B. J., Naprawienie szkody a cele wymiaru kary, CzPKiNP 2002, Nr 2, s. 62-63). Jeśli szkoda została przez oskarżonego w części naprawiona, oczywistym jest, że obowiązek orzekany na podstawie art. 46 § 1 k.k. może dotyczyć tylko tej jej części, która naprawiona nie została. Naprawienie takie ma na celu odtworzenie stanu sprzed powstania szkody i nie może prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonych” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r., V KK 355/04, LEX nr 148196).

Zważyć jednak należy, iż Sąd karny w sprawie przeciwko M. O. orzekł wobec wymienionego nawiązkę w kwocie 1.000 zł, natomiast w przedmiotowej sprawie sporem objęte jest zagadnienie zaliczania świadczeń na poczet roszczenia o zadośćuczynienie za doznane krzywdy (art. 445 k.c.).

Pojęcia krzywdy i szkody majątkowej zostały wyraźnie oddzielone również w Kodeksie Karnym. Instytucją, która odnosi się do krzywdy i zadośćuczynienia z tego tytułu jest środek karny opisany w art. 46 § 1 k.k. Ustawa stanowi, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 46 § 1). W ten sposób wyraźnie podkreślono, że również w postępowaniu karnym można uzyskać zadośćuczynienie. Z drugiej jednak strony ustawodawca wyraźnie wskazał, że zadośćuczynienie nie wchodzi w skład pojęcia szkody. Innymi słowy, przeciwstawił to roszczenie odszkodowawcze i wyraźnie opowiedział się w sporze naukowym po stronie zwolenników wąskiego rozumienia szkody (por. M. Królikowski, R. Zawłocki Kodeks karny. Komentarz. T. II, Wyd. 2. Warszawa 2011, komentarz do art. 46). Zgodnie z ugruntowanym poglądem doktryny pierwszeństwo w omawianym zakresie ma wykładnia językowa. Sąd karny może zatem zobowiązać do zadośćuczynienia doznanej czynem zabronionym krzywdy tylko wtedy gdy ustawa tak stanowi. Jednocześnie orzeczenie musi jasno określać, iż chodzi nie o naprawienie szkody a zadośćuczynienie (por. M. Królikowski, R. Zawłocki Kodeks karny. Komentarz. T. II, Wyd. 2. Warszawa 2011). Analiza treści art. 46 § 2 kk prowadzi do wniosku, iż przepis ten przewiduje jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego (...). W sprawie niniejszej zatem brak podstaw by uznać, że na M. O. nałożono obowiązek zadośćuczynienia powodowi za doznaną krzywdę. Wniosek taki nie płynie ani z treści wyroku karnego, która jasno określa, iż chodzi o nawiązkę ani z zastosowanej w tym zakresie podstawy prawnej – art. 46 § 2 kk.

Jeśli więc Sąd wyrokiem w sprawie (...) nałożył środek kompensacyjny w postaci nawiązki nie zaś zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to nie sposób dokonać zaliczenia kwoty wypłaconej tym tytułem na poczet dochodzonego w niniejszym postępowaniu o zadośćuczynienie. Obie instytucje spełniają bowiem dwie odrębne funkcje i odnoszą się do dwóch zupełnie różnych następstw czynu niedozwolonego. Zaliczenie nawiązki na poczet należnego zadośćuczynienia stanowiłoby nieuzasadnione naruszenie ustawowych praw poszkodowanych.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne, w tym w zakresie pozostałych roszczeń powoda z tytułu poniesionych kosztów leczenia, utraconego dochodu, rzeczy utraconych i zniszczonych w związku z przedmiotowym wypadkiem. Sąd uznał, iż kwoty z w/w tytułów zostały prawidłowo wypłacone przez ubezpieczyciela, przy potrąceniu 80% przyczynienia się do wypadku drogowego. Z uwagi zaś na fakt, iż powód w toku całego postępowania sądowego, nie wskazywał na jakiegokolwiek środki dowodowe na okoliczność posiadania telefonu komórkowego i jego utraty w związku z przedmiotowym wypadkiem, Sąd również w tym zakresie powództwo oddalił.

Należy również wskazać, iż roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 05.07.2008r., nie może się ostać w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, albowiem strona powodowa nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii. Na podstawie uszczerbku na zdrowiu powoda, ustalonego w toku postępowania likwidacyjnego, nie można przyjąć, iż stan zdrowia powoda pogorszy się w przyszłości. Tym niemniej brak jest jakiegokolwiek dowodu na tą okoliczność. Wobec powyższego, co do tak sformułowanego roszczenia, na podstawie art. 189 kpc, orzeczono jak w punkcie II wyroku.

W punkcie III wyroku postanowiono w oparciu o przepis art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623).

O kosztach procesu, Sąd orzekł stosownie do treści art. 100 kpc w zw. § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. i w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461) oraz w związku z spisem kosztów pełnomocnika powoda załączonych do akt (k. 481) uwzględniając fakt, iż żądanie powoda zostało częściowo tylko uwzględnione, przyjmując, iż strona powodowa wygrała proces w 12 %, a przegrała w 88 %. Stąd też obie strony powinny partycypować w poniesionych kosztach procesu, na które składały się opłata od pozwu w kwocie: 1.000,00 zł, koszty opinii biegłego sądowego w kwocie: 5.590,67 zł, koszty zastępstwa procesowego oraz opłata od pełnomocnictwa.

Sygn. akt I.Ca 2/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Sędziowie:	SSO Antoni Czeszkiewicz (spr.) SO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. O. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda P. O. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie

z dnia 8 listopada 2017r., sygn. akt I C 324/13

1)

Oddała apelację;

2)

Zasądza od powoda P. O. (2) na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II – gą instancję.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz

***** poczatektekstu

[Przewodniczący 00:00:01.936] Powód P. O. (1) w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) SA V. (...) w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 45800 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwoty 95 złotych 40 groszy tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwoty 1334 złote 61 groszy tytułem utraconego dochodu oraz kwoty (...) i 40 [? 00:00:29.871] złotych tytułem utraconych, zniszczonych rzeczy wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi po upływie 30 dni od doręczenia wezwania stronie pozwanej, to jest od dnia 4 lutego 2009 roku. Domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, za ewentualną dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 5 lipca 2008 roku. Wnosił również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podawał w uzasadnieniu, iż w dniu 5 lipca 2008 roku na trasie A. - P. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznał szeregu obrażeń ciała w postaci ran szarpanych twarzy, prawej łydki, obu ramion, potłuczeń ogólnych oraz złamania lewej goleni, złamania lewej kości ramieniowej, które spowodowały naruszenie czynności i ciała na czas powyżej 7 dni. W okresie od dnia 5 lipca 2008 roku

do dnia 7 sierpnia 2008 roku przebywał w szpitalu na oddziale ortopedyczno-urazowym w A., a sprawca wypadku M. O. [? 00:01:49.899] umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierował samochodem, będąc w stanie nietrzeźwym i nie zachował bezpiecznego odstępu podczas omijania powoda, w wyniku czego doprowadził do jego potrącenia. W postępowaniu przedsądowym zwrócił się do pozwanego w tak zwanym postępowaniu likwidacyjnym o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania, ten ostatni przyznał mu zadośćuczynienie w wysokości 20600 złotych oraz odszkodowanie tytułem strat rzeczowych w formie ryczałtu w wysokości 343 złotych, oraz odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów dojazdu w wysokości 23 złotych, odszkodowanie tytułem utraconych dochodów netto w wysokości 1680 złotych i 73 groszy. Z tym stanowiskiem powód nie zgadzał się, gdyż pozwany, dokonując wypłaty i ustalając wysokość zadośćuczynienia, ustalił, iż on przyczynił się do powstania wypadku w 80 procentach, stąd wypłacane zadośćuczynienie wyniosło kwotę 4120 złotych, a koszt dojazdu w kwocie 4,60 [? 00:03:17.687], jak również w myśl tej zasady, a więc po uwzględnieniu przyczynienia się, wartość odszkodowania za zniszczoną odzież wyniosła kwotę 68 złotych 60 groszy, a stracone dochody w wysokości 336 złotych 15 groszy. Zdaniem powoda pozwany nieprawidłowo przeprowadził postępowanie likwidacyjne przez błędne określenie zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku w wysokości 80 procent. Pozwany (...) SA V. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazywała, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi kwoty opisane w uzasadnieniu pozwu, przyjmując jednakże przyczynienie się powoda do powstania skutków zdarzenia na poziomie 80 procent, zdaniem tej strony wypłacona kwota zadośćuczynienia stanowi adekwatną wielkość w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy, a nadto została ustalona w oparciu o faktyczną odpowiedzialność uczestników zdarzenia za powstałe skutki zdarzenia. Sąd Rejonowy w Augustowie wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 324/13 w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda P. O. (1) kwotę 5880 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2009 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w punkcie drugim umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o ustalenie istnienia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. za dalszą szkodę mogącą ujawnić się w przyszłości u powoda P. O. (1) w związku z wypadkiem z dnia 5 lipca 2008 roku, w punkcie trzecim oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie czwartym zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego w Augustowie kwotę 32 złote i 10 groszy tytułem brakujących kosztów opinii biegłego sądowego, w punkcie piątym zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda P. O. (1) kwotę 1523 złote 11 groszy tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 732 złote 11 groszy tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie szóstym zasądził od powoda P. O. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę (...) [? 00:06:19.999] złote 88 groszy tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2156 złotych 88 groszy tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Według ustaleń Sądu przedstawionych w uzasadnieniu orzeczenia powód przyczynił się w wysokości 80 procent do powstania wypadku. Na tą okoliczność Sąd przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, a wśród dowodów znajduje się dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki pojazdów samochodowych i rekonstrukcji wypadków drogowych K. K.. Sąd, orzekając w sprawie, dał wiarę, zgodził się z wywodami tej opinii i uznał, iż faktycznie w 80 procentach doszło do przyczynienia się powoda do powstania wypadku, a pozostałe 20 procent przyczynienia należy przyznać sprawcy wypadku, który - będąc w stanie nietrzeźwości - w sposób pośredni mógł przyczynić się w takim stopniu do powstania i skutku przedmiotowego zdarzenia drogowego. Sąd Rejonowy zwrócił przede wszystkim uwagę, iż powód uczestniczący w ruchu drogowym jako pieszy w chwili zdarzenia nie znajdował się na poboczu ani też przy lewej krawędzi drogi, przechodził przez jezdnię, nie zachował on żadnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi, nadto tuż przed kolizją z pojazdem powód przebiegał przez jezdnię. W tych okoliczności zdaniem Sądu należało uznać przyczynienie się powoda w 80 procentach do zaistniałego wypadku. Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zarzucając wyrokowi naruszenie prawa materialnego, mianowicie artykułu 362 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że poszkodowany, powód, przyczynił się do szkody, do jej powstania w wysokości 80 procent, naruszenie artykułu 445 paragraf 1 kodeksu cywilnego poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiadającej stopniowi krzywdy oraz poniesionemu trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu, niespełniającego roli kompensacyjnej i łagodzącej poniesiony ból oraz cierpienie i poczucie izolacji. Zarzucał dalej naruszenie artykułu 444 paragraf 1 kodeksu cywilnego poprzez zasądzenie odszkodowania w znacznej wysokości zaniżonej, nie uwzględniającego rzeczywistych oraz koniecznych kosztów poniesionych przez powoda celem leczenia oraz odszkodowania tytułem zwrotu zniszczonych, uszkodzonych rzeczy. W apelacji znalazł się również zarzut polegający na niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności zeznań przesłuchanych świadków poprzez ustalenie, że powód przyczynił się do wypadku, zdarzenia w 80 procentach, oraz zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności artykułu 233 paragraf 1 kodeksu cywilnego poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegającej na

pominięciu dowodów, między innymi z zeznań świadków M. R. (3) [? 00:09:32.299], M. P. [? 00:09:35.053] i P. [ns 00:09:36.966]. W apelacji znajdował się również zarzut naruszenia artykułu 328 paragraf 2 kodeksu cywilnego poprzez niewskazanie przyczyn w motywach ustnych [? 00:09:49.912], przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom wyżej wymienionych świadków. W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona powodowa wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa co do wysokości 30000 złotych zadośćuczynienia oraz sumy odszkodowania w łącznej wysokości 1316 złotych 80 groszy z tytułu odszkodowania tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz utraconych, zniszczonych, uszkodzonych rzeczy, ewentualnie wnosiła o uchylenie zaskarżonego w powyższym zakresie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z obciążeniem strony pozwanej kosztami zastępstwa procesowego i innymi kosztami w związku z wywiedzioną apelacją. Strona pozwana nie złożyła pisemnej odpowiedzi na apelację, ale na rozprawie w dniu 14 lutego 2018 roku strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych. Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja jest bezzasadna. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe, niesprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenia faktyczne, a na ich podstawie wyprowadził trafne wnioski. Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji. Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również zastosowanie przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego czy przepisów prawa procesowego. Co się tyczy jednego z zarzutów apelacyjnych, naruszenia przepisu artykułu 233 paragraf 1 kodeksu postępowania cywilnego, okoliczność ta ma istotne znaczenie w sprawie, gdyż uznając trafność tego zarzutu, należałoby zgodzić się również z autorem apelacji odnośnie pozostałych punktów zawartych w apelacji, do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Zasadę orzekania, a więc prawo do takiej, a nie innej oceny dowodów, zawiera przepis artykułu 233 paragraf 1 kodeksu cywilnego, według tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Cóż to oznacza? Oznacza to, iż normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy i jako całość dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, to znaczy musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to po pierwsze, że Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródła dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, na przykład zachowanie świadka, autentyczność dokumentów, źródło informacji, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, czyli dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, rzetelny i przede wszystkim z poszanowaniem wyżej wymienionych zasad przeprowadził postępowanie dowodowe. W ocenie Sądu Okręgowego ocena przedstawiona przez Sąd Rejonowy zdarzenia i dokonana przez ten Sąd w oparciu o to subsumcja mieści się w prawach Sądu do swobodnej oceny dowodów. Strona powodowa zarzuca w apelacji, chociaż nie *expressis verbis*, fakt, że orzeczenie Sądu zostało wydane niezgodnie z tymi regułami. Z takim twierdzeniem nie można się zgodzić. Jeżeli strona zarzuca fakt dokonania dowolnej oceny dowodów, należy to do obowiązków tej strony, wykazanie w którym miejscu, w którym momencie, w jakich okolicznościach ta ocena dokonana przez Sąd ma charakter dowolny. Dokładna analiza akt sprawy dokonana przez Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym pozwala na konstatację, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest orzeczeniem prawidłowym, wywodzącym się z prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, które miało charakter swobodny, a nie dowolny. Z tych wszystkich względów zdaniem Sądu Okręgowego apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, stąd też na podstawie artykułu 385 kodeksu postępowania cywilnego jako bezzasadna podlegała oddaleniu. O kosztach Sąd orzekł na podstawie artykułu 98 paragraf 1 kodeksu postępowania cywilnego w związku z paragrafem 2 ustęp 5 i paragrafem 10 ustęp 1 punkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

[koniec części 00:15:32.988]